

Karl Lehmann, *Gegenwart des Glaubens*, Mainz 1974, Matthias-Grünewald-Verlag, ss. 310.

Podobny zarzut można by postawić K. Lehmannowi, który również nie dał podsumowania całości, gdyby nie to, że tu autor wyjaśnił powód takiego postępowania. Książka została pomyślana nie jako wyczerpujące studium na temat obecności wiary, lecz raczej jako głos w dyskusji. Składa się ona z artykułów — niekiedy już publikowanych, a tu tylko poprawionych i uzupełnionych — zgrupowanych wokół trzech zagadnień: hermeneutyka a krytyka, wyznanie wiary a krótkie formuły wiary, ku teologii sakramentów. Nie strona więc formalna lecz merytoryczna decyduje o wartości tej książki.

W pierwszej grupie zagadnień K. Lehmann omówił problem wiary we współczesnym świecie, tj. miejsce wiary w społeczeństwie, jej funkcje i zadania oraz kwestie krytycznego formułowania i przekazywania wiary ludziom. Tematyka tego rozdziału, należąca do dogmatyki, wiąże się z fenomenologią religii i hermeneutyką biblijną. Szczególnie cennym jest tu ukazanie antropologicznych podstaw wiary — jak wiara wyrasta z ludzkiej egzystencji i jak pomaga pełniej być człowiekiem. W ten sposób wywód autora może stać się pomocą w dialogu z ludźmi niewierzącymi i w przewyciężaniu postępującej sekularyzacji. Dla dogmatyków zaś może stanowić pouczenie i przykład, jak treści objawione wiążą z ludzkim doświadczeniem.

Druga grupa zagadnień mieści się w ramach klasycznej dogmatyki. Uwaga autora skupiła się na kwestii tzw. krótkich formuł wiary. Wiadomo, że chrześcijanie od początku uznawali jedne prawdy wiary za bardzo ważne i decydujące o przynależności do Kościoła, inne natomiast za mniej doniosłe, co do których można pozwolić na swobodę

interpretacji. Sprawa ta dochodziła do głosu zwłaszcza przy udzielaniu chrztu, gdzie wymagało się od kandydata wyznania wiary. W ten sposób zaczęły powstawać chrzcielne wyznania wiary, złożone zwykle z kilku najważniejszych artykułów. Potem wykrystalizowały się odrębne symbole wiary. Wśród nich do dziś najbardziej rozpowszechnione są: skład apostołski, *Credo* Soboru Nicejskokonstantynopolskiego i tzw. atanazański symbol wiary. Problem stawiany przez współczesnych teologów katolickich w tym względzie polega na tym, że wymienione symbole wiary, pochodzące z pierwszych wieków Kościoła, są niekiedy w swoich sformułowaniach niezrozumiałe dla współczesnych ludzi, a przez to nie spełniają w pełni właściwej im funkcji. Stąd — zapytują owi teologowie — czy nie należałoby najważniejszych prawd wiary przedstawić w innej szacie językowej, bardziej dostępnej ludziom o kulturze technicznej. Pytanie to stawiał kilkakrotnie K. R a h n e r, pojawiało się też ono u innych teologów. Dawano nawet konkretne propozycje takiego ujęcia. Po tej samej linii poszły również wywody K. Lehmana, który podobnie jak inni teologowie wskazał na potrzebę odnowy językowej aktualnego *Credo* Kościoła i zaproponował konkretne w tej dziedzinie rozwiązanie. Patrząc obiektywnie na podejmowane w tym zakresie wysiłki, należy powiedzieć, że sam problem jest ważny, jakkolwiek dużo jeszcze potrzeba pracy, aby go skutecznie rozwiązać. Wypowiedź Lehmana na ten temat jest też tylko głosem w dyskusji, a nie ostatnim słowem.

Wśród trzeciej grupy zagadnień na czoło wysunęły się sakramenty chrztu, Eucharystii i małżeństwa. Autor zajął się szczegółowo sprawą wiary przy chrzcie, w związku z czym omówił problem chrztu dzieci i dorosłych, następnie kwestią interkomunii i wreszcie pastoralnymi aspektami prawdy o nierozzerwalności małżeństwa. Rozdział ten cechuje nastawienie ekumeniczne. Lehmannowi chodziło w nim o poszukiwanie wspólnej płaszczyzny do dialogu z protestantami. I jakkolwiek daleko jeszcze do pełnego zjednoczenia międzywyznaniowego w chrześcijaństwie, to jednak prace na tym odcinku są bardzo potrzebne. Stąd i wypowiedź Lehmana zasługuje na pochwałę, a ponieważ pochodzi od znawcy przedmiotu — profesora dogmatyki i teologii ekumenicznej na Uniwersytecie we Fryburgu oraz członka Międzynarodowej Komisji Teologów przy Stolicy Apostolskiej — warta jest szerszego zainteresowania.